Ner 113. ROK 1837. SOBOTA 20 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Heleny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Przesława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 3.''' 717	† 4, 6	2.''' 22	Zachodni mocny	Pochmurno	
19 2	3, 729	† 9, 8	2, 24	Pn. Zachodni średni	„	
10	3, 980	† 7. 4	2 90	Południowy słaby	„	

Cześć Urzedowa.

Nro 2782.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy ogłoszona na dzień 9 b. m. licytacya dzierżawy czopowego skarbowego, miasta Trzebinia, dla braku konkurrentów, któzyby od ceny złp. 2300 tytułem rocznego czynszu postępować chęć mieli, skutku nie otrzymała; przeto Wydział z mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 11 b. m. N. 2652 ogłasza nowy termin do takowej licytacyi w dniu 22 b. m. od godziny 10 zrana w biórze Wydziału odbyć się mającej od ceny zniżonej złp. 1300 wynoszącej, na *vadium* licytować chcący złoży $\frac{10}{100}$ to jest złp. 130, czynsz z licytacyi wynikły przyszły dzierżawca ratami miesięcznemi z góry płacić winien będzie i kaucyą trzem miesięcznym ratom wyrównywającą złożyć, dzierżawa ta trwać ma lat 3 od dnia 1 czerwca r. b. poczynając; o innych warunkach w biórze Wydziału wiadomość każdemu zgłaszającemu się udzieloną być może.

Kraków dnia 13 maja 1837 r.

Senator prezydujący,
X. BYSTRZONOWSKI.

(2r.) Za Sekretarza, *Białecki.*

Cześć Polityczna.

— *Warszawa 9 Maja.* —

G Ł O S

JW. Morawskiego, członka rady stanu, miany w zastępstwie JW. dyrektora głównego prezydującego w kommissyi rządowéj przychodów i skarbu, na publicznem sprawo-zdaniu z czynności banku polskiego, za rok 1836 w dniu 6 maja 1837 roku odbytem.

Panowie! W zastępstwie JW. dyrektora głównego przychodów i skarbu, innemi pracami zajętego, mam zaszczyt otworzyć dzisiejsze posiedzenie przeznaczone na zdanie sprawy z działań banku polskiego w r. 1836. Jako obcy zarządowi i nie wpływający na

otrzymanie rezultatów, pod sąd publiczny poddać się mających, z tem większą przyjemnością dopełniam zastępczego obowiązku, bo bez obawy zarzutu chwalby dzieł własnych, mogę na chwilę zwrócić uwagę Waszą na ogólne dla kraju pożytki za pośrednictwem téj instytucyi spływające. — Bank polski, jak wiadomo, powołany jest w granicach zakreślonych nieść pomoc rolnictwu, handlowi i przemysłowi, jakoż zaliczenia udzielane na produkta rolnicze, na zakłady i wyroby przemysłowe, ułatwione dostarczanie machin i narzędzi rolniczych, wznoszenie nowych składów zbożowych, bliska ukończenia budowa dróg bitych, uspławnienie kanału augustowskiego, trafniejsze i rozciąglejsze upożytecznienie wartości w wnętrznościach ziemi zawartych, te i onym podobne pożyteczne czynności, świadczą równie o ciągłéj i pieczołowitéj ku dobru ogólnemu staranności rządu, jak i o gorliwych usiłowaniach władzy bankowéj. Rozprzestrzenienie i utrwalenie kredytu publicznego, téj silnéj dzwigni ogólnéj zamożności, nie przestaje byc przedmiotem szczególniejszéj troskliwości. Utrzymanie na wysokiej stopie wartości papierów naszych, mimo starań, niezawisło od nas wyłącznie. Powszechne przesądy dotykające działań handlowych, wywrzeć zdołały wpływ swój i u nas, lecz dzięki opatrzności, z mniéj szkodliwemi jak gdzie indziej skutkami. Podnoszący się kurs papierów naszych i nieczynność kassy wymiany biletów bankowych, są poniekąd pocieszającym tego dowodem. Mimo rozgałęzione i różnorodne działania Banku Polskiego, obok znakomitego skarbowi publicznemu przekazanego zarobku, z górą cztery miliony złotych wynoszącego, roztrząsnąć i poświadczyć, czy kapitał banku i znaczne wartości zarządowi lub dozorowi jego powierzone, wolne są od uszczerbku, należy do was szanowni kommissyi umorzenia długu krajowego członkowie. Nawykli sumienną o dobro publiczne gorliwością, zajmować się badawczemi pracami, do jakich was Panowie i dzisiejsze sprawozdanie powołuje, mamy nadzieję, ze nabędziecie dowodnego przekonania: iż wyłącznym celem zarządzających sprawami bankowemi, było jedynie usprawienie Najwyższego Jego Cesarsko Królewskiéj Mości zaufania.

— *Ze Lwowa* 16 *Maja.* —

Powietrze w tegoroczněj wiośnie nadzwyczajny przybrało charakter. Sniegi, które tak bardzo zpadły były w początkach kwietnia w całéj południowéj Europie, u nas już w drugiej połowie marca nasze góry i doliny wysoko zasypały. Dnia 8 kwietnia mieliśmy pierwszą burzę, a od tego czasu tyle innych, ile ich się w dawniejszych latach często przez rok cały nie zdarzało. W bieżącym miesiącu już od 3 zaczęły się burze, które dnia 5 i 6 do najwyższego doszły stopnia. Przy mocnéj i ciągłéj zawierusze, deszcz lał nieustanny, a wicher burzliwy najmocniejsze drzewa wyrywał z korzeniem, w wielu wsiach, lasach i sadach ogromne porobił szkody, rozburzał chaty, i zawierucha w tak gwałtownem srożąca się stanie, ciągnąc od zachodu na wschód, dotąd, ile nam wiadomo, w wielu miejscach kraju naszego, na téj przestrzeni niezmierne zrządziła spustoszenia. Z innych stron nie mamy jeszcze wiadomości, lecz i tam musiała ona być nierównie gwałtowną. Dziwne, niedoświadczane były odmiany powietrza w dniach pomienionych.

Gwałtowna ta burza stała się powodem, iż rzeki w kraju naszym wystąpiły, i tak: Dunajec wzniósł się na stóp 12 nad zwyczajną powierzchnię, Biała na 15, Wisłoka na 18, San na 16, Stryj na 8 — 9 stóp miary wiedeńskiéj. Most w Księżnicy na Rabie zerwało, co wstrzymało komunikacyję z zachodem, tak, że dnia 6 i 7 (jak już donosiliśmy) nie otrzymano we Lwowie ani gazet ani listów. Most na łyżwach koło Wojnicza na Dunajcu musiał być zniesiony dla ocalenia go i tam wiedeński szybkowóz wstrzy-

many został; lwowski zatrzymał się w Sędziszowie. Przy moście w Pilźnie grobla znacznie uszkodzoną została. Wstrzymana poczta musiała przez uszkodzone miejsca ludźmi lub konno być dostawioną i dopiero d. 8 po południu otrzymaliśmy gazety i listy. Tyle nam wiadomo o spustoszeniach na głównym wiedeńskim gościńcu.

Na drugim komercyonalnym gościńcu, komunikacya między Gorlicami a Jasłem była także przerwaną z powodu popsucia dróg i grobel. Na gościńcu węgierskim zburzyło most koło Korytnik na rzeczce Hołubniki.

Najznaczniejsze zaś spustoszenia zaszły w obwodzie stryjskim, przez wylew rzek Stryja i Dniestru. I tu komunikacyja przerwaną była, czerniowiecki szybkowóz zatrzymał się parę dni w Stryju, ale energiją władz pakiet pocztowy mimo tego przeprawiony został. Przedmieścia tego obwodowego miasta, całkiem wodą zalane były. Między Stryjem a Rozwadowem, zerwało siedm mniejszych mostów, lecz most w Rozwadowie ocalał i tylko mu groble zniesło, czem dawniejsze doniesienie nasze prostujemy. Także między Stryjem a Bolechowem kilka mniejszych zerwało mostów i groblę wielkiego stryjskiego mostu; uszkodziło także na wielu miejscach gościeniec.

Wreszcie między Stryjem a Skolem, zburzyło most koło Sinoucka, nie wyliczając wielu stawów, którym pozrywało groble, tak, że całe przestrzenia zbożem zasianego pola w niektórych miejscach wodą były zalane.

Jakie zaś spustoszenia działy się na Sanie i Wiśle, z tego już sądzić można, że statki handlowe tyle na tych rzekach ucierpiały.

— *Z Paryża* 3 *Maja.* —

Projekt do prawa względem funduszów na Algier, po długich o tej sprawie naradach został nareszcie przyjęty dnia 26 b. m. większością 193 przeciwko 59 głosom.

Dziś mówią tu z niejaką pewnością, że teraźniejsze ministerstwo pracuje nad projektem do amnestyi znacznie rozciągłéj, która będzie ogłoszona podczas ślubu królewicza następcy tronu. Jednym z warunków téj amnestyi, ma być zakaz znajdowania się przez ciąg lat 5 w Paryżu, każdemu z ułaskawionych przestępców politycznych. Wznawiają także pogioskę o małżeństwie xięcia Nemours, z córką infanta D. Francisco de Paula.

— *Londyn* 3 *Maja.* —

Hrabia Durham, jest spodziewany z powrotem do stolicy z żoną i synem, tudzież z wicehrabią Lamblon, na dzień 30 b. m. Przez czas jego nieobecności w Petersburgu, będzie go zastępował jako sprawujący interesa, p. Milbanke, sekretarz legacyi.

Pewien lakoniczny kwakier w Edynburgu, napisał do swego przyjaciela list bardzo krótki, bo nic więcéj, prócz znaku zapytania nieobejmujący. Niemniéj lakoniczną była także odpowiedź przyjaciela, zawierała bowiem jedne tylko zero.

— *Z Hagi* 29 *Kwietnia.* —

W tym roku zbierze się znowu wojsko pod Reyen i będzie podzielone na dwa obozy, z których pierwszy pod dowództwem jenerała Geen, ma być na dzień 1 czerwca ukończony.

— *Stambul* 5 *Kwietnia.* —

Komissarze francuzcy wyznaczeni do układów o taryfę celną, z roskazu rządu swego zerwali takowe, dopóki nie będzie zawarty traktat handlowy, na zasadach przez Anglię podanych, w czém rząd francuzki jest w najzupełniejszém z rządem angielskim porozumieniu. Tymczasem nim to nastąpi, kupcom tutejszym przełożony został pomyślny dla nich hatiszerif sułtański, dozwalalający zaprowadzeniu sądu handlowego, składającego się z równéj liczby chrześciańskich i tureckich kupców.

— *Dnia* 12 *Kwietnia.* —

Uważano u W. Porty wielki ruch, mianowicie w wydziale admiralicyi. Dywan był

w zeszłym tygodniu trzy razy zebrany, i wysłano kilku Tatarów w różne strony państwa. Mniemają, że ostatnie doniesienia z Trypolis, były powodem téj niezwykłej czynności. Słychać, że powstańcy są bliscy zdobycia miasta; sam Tahir-pasza już podobno nie żyje; Raif-pasza dostał się z brygadą swoją w niewolę powstańców i został w głąb kraju odprowadzony. Uzbrajanie eskadry przeznaczonéj pod dowództwem Hassana-paszy do Trypolis, odbywa się z wielkim pośpiechem. W publiczności szemrzą znowu, przypisując zdradzieckie plany Mehmedowi-Alemu; mówią, że do wszystkiego się miesza, gdzie tylko miarkuje że Porta uszczerbek ponieść może; on to utrzymuje ducha burzliwości między barbareskami i udziela jéj wszelkiéj pomocy. Jestto może i podobném do prawdy, z przyczyny, że Mehmed-Ali jest mocno na sułtana urażony z powodu nie przyjścia do skutku układów o następstwo.

Według innych doniesień co do Trypolis, potwierdza się, że Tahir-pasza poniósł znaczną klęskę. Nowa wyprawa do Trypolis, wypłynie niezadługo pod żagle. Prócz niéj, uzbrajają kilka jeszcze okrętów, których przeznaczenie niewiadome.

Reis Efendy podał się do dymissyi; nieznany jest dotąd jego następca.

ROZMAITOSCI.

Włość Boboli.

Pewien podróżnik udziela następujących wiadomości o małéj wiosce Boboli, gdzie najpiękniejsze włoskie słomiane kapelusze wyrabiają: »Florencya *(Fiorenze)* ma nazwę od kwiatów, któremi jéj okolice ubarwione. Rosną tam same jasminy, pomorańcze i t. p. krzewy, napełniające powietrze swoją przyjemną wonią. Włościanki położonéj we Florencyi włości Boboli są tyle zalotne, ile ładne. Szczególnie podobał mi się ich ubiór. Wyobraśmy sobie na najpiękniejszéj, jak tylko być może kibici, krótką, lekką, zwykle pąsową lub błękitną sukienkę, z zakasanemi aż po ramiona rękawkami, a te ozdobione wstęgami, co unosząc się w powietrzu, różnobarwnemi odcieniami swojemi pięknie od białych rąk odbijają. Ubiór ten uzupełniają kwiaty polne, zatknięte za alabastrowym gorsem dziewic, i wiszące w splotach ich długich hebanowych włosów, na które ony wdziewają na bok mały słomiany kapelusik. Teto włościanki z Boboli wyrabiają swojemi zgrabnemi paluszkami owe cienkie plecionki ze słomy, z których powstają najwytworniejsze kapelusze. Zarabiają dziennie po 1 do 2 złr. w sréb., według cienkości plecionek, a płaca ta dosyć jest znaczną, zważywszy, jak tanie jest życie we Włoszech.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Maja.

Lubieniecki Jan, Weinberg Beniamin, Kieszkowski Stanisław, Weitt Antonina, z Polski. — Bogusz Stanisław, Krämer Karol, Kraiński, Gorajski Ludwik, Kotarski Karol, z Galicyi. — Menntz Amalia, Kaminitz, Skarupe Wilchelmina, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rogawska Helena, do Polski. — Skrzyński Tadeusz, Romer Alexander, Romer Józef, Bukowski Mateusz, Konopka Baronowa, do Galicyi.

Doniesienia.